

Intensywny żar, mistrzowski śnieg

Idylla i groza

Pnie drzew, w których żarzy się ogień, młodzi mężczyźni wokół ogniska, kruszący lód na rzece, człowiek wieszający się na drzewie - takie i inne motywy pojawiają się w malarstwie Karola Palczaka. Malarstwo niemal fotograficzne, niezwykle sugestywne, wpływające na emocje, wywołujące poczucie niepokoju. Malarstwo coraz bardziej docenianym przez kolekcjonerów i znawców sztuki.

Karol Palczak



Karol Palczak to laureat Grand Prix 44. Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2019. Został wówczas nagrodzony za zestaw trzech obrazów: „Dym”, „Stań w ogniu nasz wielki dom, dom dla psychicznie i nerwowo chorych” oraz „Ogień”. Jedną z nagród dla laureata Bielskiej Jesieni jest już tradycyjnie wystawa indywidualna w Galerii Bielskiej BWA, która jest organizatorem tego prestiżowego, ogólnopolskiego konkursu.

Obecnie, w górnej sali Galerii, prezentowana jest właśnie ekspozycja prac artysty.

Karol Palczak mieszka i tworzy w podkarpackiej wiosce Krzywca, która jest źródłem jego inspiracji. To właśnie tu, nad Sanem, rozgrywają się sceny widoczne na obrazach. Zostały one albo zaobserwowane przez artystę, albo zaaranżowane, wyreżyserowane z pomocą miejscowych przyjaciół i znajomych autora. Do tych ostatnich należy na przykład

rozbitego samochodu, który został uwieczniony na obrazie „Płonące auto”.

Kuratorem wystawy jest ceniony krytyk i historyk sztuki Piotr Rypson, przewodniczący jury Bielskiej Jesieni 2019. Zwraca on uwagę, że niewiele osób potrafi malować tak sugestywnie jak Karol Palczak. - Są w jego obrazach i barwy wzięte z podbieczadzkich okolic, mistrzowsko oddane kolory tamtejszej zimy,

faktura śniegu i lodu, nawet „wilgotność powietrza i ciężar dymu” - cytując jednego z jurorów Bielskiej Jesieni - komentuje Piotr Rypson. - Jednak niemal zawsze obecny jest w nich także niepokój, coś więcej niż napięcie... Artysta zdaje się zapytywać: i co teraz z tym pięknem? Co ze światłem dnia, intensywnością żaru, chłodnym błękitem lodu?

Czy dymowi sączącemu się z rosochatego pnia wtóruje odwieczna ludowa melodia, czy jest to raczej preludium do filmowej sekwencji grozy? W krajobraz wyteśczonej idylli wkrada się cywilizacyjna ingerencja, zakłócenie i niepokój, od jakich nie ma ucieczki - nawet na dalekich i sielskich peryferiach świata.

Wśród obrazów - malowanych na płótnie lub często na blasze aluminiowej lub ocynkowanej - możemy znaleźć te przedstawiające pnie w dymie, kulę śniegową, kolby kukurydzy, a nawet rury w garażu. Wszystko to podszyte jest niebezpieczeństwem i grozą. - Nawet sympatyczny bałwanek przeczuwa, że po zostanie po nim tylko plama -

mówi Piotr Rypson. Artysta z Krzywcy lubi malować na małych formatach, a jego obrazy często są sekwencyjne. Jeden motyw przedstawiany jest w nieco innym ujęciu na dwóch lub trzech pracach.

Wystawa nosi tytuł „Tym, co teraz widzę”, nawiązujący do słów austriackiego filozofa Ludwiga Wittgensteina. Zastanawiał się on, czym właściwie jest świat świadomości i odpowiadał sobie: „tym, co teraz widzę”.

Karol Palczak urodził się w 1987 roku w Przemyślu. Jest absolwentem Wydziału Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Był nominowany do Paszportu „Polityki” w kategorii sztuki wizualne za 2020 rok.

Wystawa w Galerii Bielskiej BWA trwa do 28 sierpnia.

Tekst i zdjęcia:

MAGDALENA NYCZ



„Betoniarka”



„Snowman”



„Wypadek” - olej na blasze aluminiowej



Jeden ze zwycięskich obrazów Bielskiej Jesieni 2019 - „Stań w ogniu nasz wielki dom, dom dla psychicznie i nerwowo chorych”